

K2 Internet zakończy rok na plusie

Giełdowa spółka objęła, za kilkaset tysięcy złotych, połowę udziałów w Brainshop U-boot. Nowy podmiot w grupie będzie miał duży wpływ na wyniki K2 Internet



Janusz Żebrowski,
prezes K2 Internet

FOT. S.L.

Dariusz Wolak
dariusz.wolak@parkiet.com

Przestawiciele K2 Internet nie ukrywają, że spowolnienie gospodarcze ma negatywny wpływ na kondycję przedsiębiorstwa. Klienci, dla których giełdowa spółka tworzy internetowe kampanie marketingowe, mocno przycięli budżety na reklamę. – Nie straciliśmy jednak, oprócz Nokii żadnego z większych kontrahentów – zwraca uwagę Janusz Żebrowski, prezes K2 Internet. – W ostatnich tygodniach pozyskaliśmy za to kilku nowych zleceniodawców, m.in. PKN Orlen, PZU, PGE – dodaje.

Nieżył koniec roku

Na tej podstawie optymistycznie ocenia perspektywy na ten kwartał. – Koniec roku to tradycyjnie okres zniw. Również w tym roku nasze osiągnięcia w tym czasie zdecydują o rocznych rezultatach – wskazuje. Na razie, po I półroczu, grupa K2 Internet ma 18 mln zł przychodów (rok wcześniej było to 16 mln zł) i 1 mln zł straty netto (0,63 mln zł zysku). – III kwartał był niezbyt udany. Zakończyliśmy go niewielką stratą – przyznaje Żebrowski. Zapewnia, że zysk wypracowany w IV kwartale z nawiązką wyrówna stratę za dziewięć miesięcy. – Rok zakończymy na plusie i nie będzie on symboliczny – zapowiada szef K2

Internet. Deklaruje, że sprzedaż, w porównaniu z 2008 r., powiększy się o więcej niż kilka procent. W poprzednim roku firma miała 40,5 mln zł przychodów i 2,7 mln zł zysku netto.

Mocny filar grupy

K2 poinformowało w piątek o objęciu nowych udziałów stanowiących połowę podwyższonego kapitału w spółce Brainshop U-boot. Pakiet kosztował kilkaset tysięcy złotych. Reszta udziałów należy do założycieli: dwóch osób fizycznych, które wciąż będą kierowały firmą. – Od dawna szukaliśmy firmy, dzięki której moglibyśmy zaistnieć poza reklamą internetową – tłumaczy Żebrowski.

Brainshop U-boot obsługuje międzynarodowe korporacje (Volvo, Nestle, Red Bull). Zajmuje się m.in. wprowadzaniem nowych produktów na rynek (od strony marketingowej) i odświeżaniem marek. Zatrudnia kilkanaście osób. W 2008 r. firma miała ponad 4 mln zł przychodów. W tym roku sprzedaż będzie o 25–30 proc. niższa. Spółka zakończy rok na minusie. W przyszłym, jak szacuje Żebrowski, jej udział w przychodach grupy sięgnie 15–20 proc.

Docelowo giełdowa firma będzie chciała przejąć 100-proc. kontrolę nad Brainshop U-boot. Prawdopodobnie spłaci pozostałych udziałowców własnymi akcjami.